

Sygn. akt III AUa 155/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Andrzejewski (spr.)
Sędziowie:	SSA Lucyna Ramlo SSA Maciej Piankowski
Protokolant:	stażysta Katarzyna Kręska

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2016 r. w Gdańsku

sprawy M. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji M. R.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 22 października 2015 r., sygn. akt VI U 1203/15

oddala apelację.

SSA Lucyna Ramlo SSA Jerzy Andrzejewski SSA Maciej Piankowski

Sygn. akt III AUa 155/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 30.03.2015r. odmówiono ubezpieczonej M. R. prawa do emerytury, ponieważ nie udowodniła 20-letniego okresu składkowego i nieskładkowego oraz 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych. Na dzień 1.01.1999r. organ rentowy przyjął za udowodniony staż emerytalny w wymiarze 18 lat 8 m-cy i 26 dni oraz nie uwzględniono żadnego okresu do pracy w warunkach szczególnych.

W odwołaniu ubezpieczona wniosła o uchylenie decyzji i przyznania prawa do emerytury oraz zwrot kosztów postępowania. W uzasadnieniu ubezpieczona wniosła o zaliczenie do stażu ogólnego okresu pracy w gospodarstwie rolnym matki, którą wykonywała w okresie nauki w Liceum Ogólnokształcącym. Natomiast jeśli chodzi o pracę w warunkach szkodliwych, to zdaniem ubezpieczonej była to praca wykonywana od 1.07.1980r. do 28.02.1999r.

w charakterze dyżurnej rezerwacji, kasjera lotniczego, starszego kasjera lotniczego oraz samodzielnego kasjera lotniczego w (...) SA.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania z przyczyn wskazanych w decyzji.

Wyrokiem z dnia 22 października 2015r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Ubezpieczona M. R. ur. (...) złożyła wniosek o przyznanie prawa do emerytury, który został rozpoznany przez organ rentowy negatywnie.

Organ rentowy nie zaliczył bowiem ubezpieczonej do stażu ogólnego okresu pracy w gospodarstwie rolnym matki. Staż ogólny wynosił 18 lat, 8 m-cy i 26 dni, natomiast w myśl art. 184 ustawy o emeryturach i rentach konieczne jest osiągnięcie stażu ogólnego w wymiarze 20 lat dla kobiet, nie zaliczono też żadnego okresu do wymaganego 15-letniego stażu pracy w warunkach szczególnych.

Ubezpieczona w okresie nauki w Liceum ogólnokształcącym w W. w okresie od 12.11.1975r. do 24.06.1978r. mieszkała w internacie przy liceum w W.. Odwołująca przyjeżdżała na wszystkie soboty i niedziele oraz święta, a także wakacje letnie oraz ferie zimowe do domu, by pomagać matce w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Liceum oddalone było o około 17 km od miejsca zamieszkania. W okresie gdy ubezpieczona uczęszczała do liceum, jej starsza siostra nie zamieszkiwała z matką, przeprowadziła się na południe Polski. Gospodarstwo rolne miało powierzchnię 1,43 ha położone było we wsi W. w gminie S., ubezpieczona była zameldowana pod tym adresem do 28.06.1980r. Ze względu na długotrwałą chorobę matki w pracy w gospodarstwie rolnym pomagali bezinteresownie krewni matki, ale także bardzo często w ciągu tygodnia przychodziła pomagać świadek B. K. (1), głównie karmiła zwierzęta i drób, ponadto przenosiła z obory do stodoły siano. Ubezpieczona z córką B. K. (1) - K. G. uczęszczała do tej samej klasy w liceum. Także osobą, która w ciągu tygodnia na stałe świadczyła pomoc w tym gospodarstwie była sąsiadka, świadek H. K.. Pani H. K. pracowała razem z ubezpieczoną w polu m. innymi przy wykopkach buraków, ziemniaków, ale także w pracach w gospodarstwie rolnym takich jak: karmienie drobiu, przygotowanie karmy dla trzody chlewnej, wyprowadzanie krowy na łąkę. Natomiast w soboty i niedziele, to ubezpieczona przejmowała na siebie większość obowiązków, ale matka także jej pomagała. W ciągu tygodnia rzadko przyjeżdżała do domu, zamieszkiwała bowiem w internacie.

Natomiast w okresie wszystkich wakacji letnich, tj. od 20.06 do 1.09 każdego roku ubezpieczona pracowała w tym gospodarstwie rolnym wykonując prace stale około 5-6 godzin dziennie. Także w okresie ferii zimowych, które trwały 14 dni w każdym roku szkolnym ubezpieczona świadczyła pracę stale w gospodarstwie rolnym jedynie przy pewnej pomocy matki. W okresie wakacji letnich, czy zimowych ubezpieczona nigdzie nie wyjeżdżała ponieważ konieczna była jej pomoc w gospodarstwie rolnym. W okresie wiosennym matka ubezpieczonej wynajmowała osobę, która dokonywała obsiewów całego pola przy użyciu zmechanizowanego sprzętu rolniczego.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania wszystkich świadków, które wzajemnie pokrywały się i uzupełniały. Świadcowie to osoby zamieszkujące w pobliskim sąsiedztwie gospodarstwa rolnego matki ubezpieczonej i osoby obce nie mające żadnego interesu by mówić nieprawdę. Z zeznań świadków wprost wynika, że niewielkie gospodarstwo rolne matki ubezpieczonej prowadzone było przy pomocy sąsiadów oraz najbliższych krewnych w ciągu roku szkolnego gdy ubezpieczona mieszkała w internacie.

Świadcowie bowiem pomagali ubezpieczonej przy karmieniu i pielęgnacji bydła, czy trzody chlewnej, a także drobiu oraz przy ręcznych pracach polowych. Natomiast do cięższych prac polowych ubezpieczona wynajmowała osobę obcą, która przy pomocy sprzętu rolniczego dokonywała obsiewów, czy wykonywała inne prace. Okoliczności te potwierdziła świadek H. K.. Sąd nie uznał do końca za wiarygodne zeznania ubezpieczonej, że w ciągu tygodnia stale przyjeżdżała pomagać matce, ponieważ przekreślałoby to sens zamieszkiwania w internacie. Zdaniem Sądu

ubezpieczona przyjeżdżała w soboty i w niedziele do domu rodzinnego, natomiast w ciągu tygodnia nie było takiej potrzeby przy tak dobrze zorganizowanej pomocy sąsiadów i rodziny.

Sąd Okręgowy wskazał, iż ubezpieczona w okresie roku szkolnego świadczyła jedynie zwyczajową pomoc przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego matki nie wykonując tej pracy stale i nie będąc w gotowości pracy w wymiarze co najmniej 4 godzin. Na konieczność pozostawania w gotowości pracy i świadczenia jej w wymiarze co najmniej 4 godzin wielokrotnie zwracano uwagę w orzecznictwie sądowym. I tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 2015.04.24 (sygn. akt III AUa 1104/14) stwierdził: Przesłanka zaliczenia do okresów składkowych okresu pracy w gospodarstwie rolnym w ilości odpowiadającej co najmniej połowie pełnego wymiaru czasu pracy, wiąże się z poglądem, iż praca ta ma mieć charakter ciągły, co oznacza nastawienie ubezpieczonego na stałe świadczenie pracy w gospodarstwie rolnym (gotowość do jej świadczenia, dyspozycyjność) i odpowiadającą temu nastawieniu niezmienną możliwość skorzystania z jego pracy przez rolnika, a negatywną przesłanką staje się doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, czy wykonywanie w gospodarstwie rolnym prac o charakterze dorywczym, okazjonalnie i w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy. Podobnie w wyroku Sadu Apelacyjnego z dnia 2014.09.24 w Krakowie III AUa 1028/14, a także w wyroku SN z dnia 2014.09.18 I UK 17/14, gdzie wyraźnie podkreślono: Przesłanka zaliczenia do okresów składkowych okresu pracy w gospodarstwie rolnym w ilości odpowiadającej co najmniej połowie pełnego wymiaru czasu pracy, wiąże się z poglądem, iż praca ta ma mieć charakter ciągły, co oznacza nastawienie ubezpieczonego na stałe świadczenie pracy w gospodarstwie rolnym (gotowość do jej świadczenia, dyspozycyjność) i odpowiadającą temu nastawieniu niezmienną możliwość skorzystania z jego pracy przez rolnika, a negatywną przesłanką staje się doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, czy wykonywanie w gospodarstwie rolnym prac o charakterze dorywczym, okazjonalnie i w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy. Warunek ten zachowuje aktualność, pomimo zastrzeżenia, że należy zachować daleko posuniętą ostrożność w przenoszeniu kryteriów objęcia ubezpieczeniem domowników rolnika na podstawie art. 6 ust. 2 ustawy z 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników na art. 10 ust. 1 u.e.r.f.u.s. Przepis art. 10 ust. 1 pkt 3 u.e.r.f.u.s. nie jest bowiem wyraźnie adresowany do osób objętych ubezpieczeniem społecznym z tytułu pracy w gospodarstwie rolnym (domowników) ani do osób zatrudnionych w gospodarstwie rolnym na podstawie umowy o pracę (pracowników); reguluje kwestie stażu emerytalnego wymaganego od innych ubezpieczonych niż rolnicy. Prawidłowa wykładnia art. 10 ust. 1 pkt 3 u.e.r.f.u.s. wymaga zatem gotowości (dyspozycyjności) do wykonywania pracy we wskazanym wyżej rozumieniu. W tym znaczeniu wykonywaniu pracy jedynie w okresach kilku czy nawet kilkunastodniowych przerw w realizacji obowiązków szkolnych z pewnością nie można natomiast przypisać cechy stałości, w związku z czym za pracę w gospodarstwie rolnym, o której mowa w powołanym przepisie, nie może być uznana pomoc o charakterze doraźnym, wykonywana jedynie w okresach krótkich przerw i zwolnień od zajęć szkolnych.

Natomiast w sytuacji gdy ubezpieczony świadczy tylko zwykłą pomoc rodzicom a więc doraźnie, w zależności od sił i czasu potrzebnego na realizację obowiązków szkolnych, praca nie jest uznawana za stałą i takie zaliczenia nie jest możliwe (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi 2015-03-31 sygn. akt. AUa 771/14, oraz III AUa 876/14 wyrok Sądu Apel. z dn. 2015-03-17 w Lublinie; III AUa 625/14 wyrok Sądu Apel. w Łodzi z dn. 2015-02-27; III AUa 594/14 wyrok Sądu Apel. w Łodzi. z dn. 2015-02-18).

Zdaniem Sądu I instancji, możliwe jest natomiast w świetle ugruntowanego orzecznictwa sądowego zaliczenie do pracy w gospodarstwie rolnym pracy cechującej się stałością i co najmniej wykonywaną w połowie wymiaru czasu pracy w okresie przerw w nauce szkolnej gdy dziecko nie wyjeżdżało na wakacje pozostając w gospodarstwie rolnym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 2014-09-09 III AUa 2480/13). Taka właśnie sytuacja miała miejsce w rozpoznawanej sprawie.

Odnosząc się do bogatego orzecznictwa sądowego należy podkreślić, że jest oczywiste, że nie można, z góry zakładać, że w każdym wypadku odbywanie nauki w liceum w miejscowości innej niż miejsce zamieszkiwania wykonywanie pracy w gospodarstwie rolnym stale jest niemożliwe to jednak w sytuacji zamieszkiwania w ciągu tygodnia w internacie nie jest możliwe uznanie, że praca w gospodarstwie rolnym miała cechy stałości i pochłaniała co najmniej 4 godziny dziennie.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy zauważył, że zebrany materiał dowodowy nie potwierdził, że pomimo zamieszkiwania w internacie ubezpieczona stale wykonywała prace w gospodarstwie rolnym matki oddalonym o około 20 km od miejsca zameldowania. Ubezpieczona wykonywała taką pracę stale i co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy tylko w okresie wakacji letnich co roku i ferii zimowych lecz dodanie około 8 m-cy do zaliczonego już stażu ubezpieczeniowego nie powoduje że osiągnęła 20 letni okres składkowy i nieskładkowy. Ubezpieczona zatem nie spełnia warunku co najmniej 20-letniego okresu składkowego i nieskładkowego.

Należy przypomnieć, iż w myśl art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu ubezpieczeń Społecznych /Dz. U. z 2013r., poz. 1440 ze zm./ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz
- 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27.

2. Emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Powyższe przesłanki muszą być spełnione łącznie, co oznacza, że brak zaistnienia choćby jednej z nich powoduje, że nie jest możliwe przyznanie prawa do emerytury. Dlatego też w ocenie Sądu I instancji nie było konieczne dalsze prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność ustalenia 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych skoro ubezpieczona nie udowodniła wymaganego stażu ogólnego.

Sąd Okręgowy zatem oddalił wnioski dowodowe ubezpieczonej na podstawie art. 217 § 2 k.p.c. Mając na uwadze powyższe okoliczności orzeczono w myśl art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Apelację od wyroku wywiodła ubezpieczona, zaskarżając go w całości oraz zarzucając mu:

1. Naruszenie art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, poprzez oparcie rozstrzygnięcia na pobieżnej i błędnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, w konsekwencji sprzeczność ustaleń faktycznych oraz rozstrzygnięcia Sądu ze zgromadzonym materiałem dowodowym, a także zasadami logiki i doświadczenia życiowego.
2. Naruszenie prawa materialnego w postaci art. 32 ust. 2 w związku z art. 27 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, poprzez uznanie iż ubezpieczona nie spełnia warunków uzyskania emerytury dla osoby zatrudnionej w warunkach szczególnych, pomimo wykazana 20-letniego tzw. ogólnego stażu pracy.

W konsekwencji wskazanego zarzutu skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania ubezpieczonej w całości, względnie uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji, oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżąca podniosła, że świadkowie zgodnie wskazywali, iż zasadniczy ciężar prac w gospodarstwie spoczywał na ubezpieczonej, gdyż wracała ona na weekendy do domu i pracowała wówczas w wymiarze wynikającym z potrzeb. Wracała ona także do domu w wakacje oraz w miarę potrzeb 2-3 razy w tygodniu także w okresie trwania zajęć szkolnych. Apelująca przyznała, iż ubezpieczona i jej mama korzystały z pomocy sąsiedzkiej i rodzinnej, ale w przypadku większych prac, jak np. pomocy przy żniwach, pomoc tę trzeba było odpracować, co także czyniła ubezpieczona.

Skarżąca wyliczyła, iż dla całego okresu pracy ubezpieczonej w gospodarstwie rolnym w okresie od 13.11.1975 do 06.04.1980 r., miała ona 736 dni pracy w niekwestionowanym przez sąd i organ rentowy wymiarze powyżej 4 godzin na dobę, co daje 24 miesiące (2 lata) i 16 dni. Wyliczenie to nie uwzględnia pracy świadczonej i gotowości do jej świadczenia podczas przyjazdów popołudniowych ubezpieczonej do domu, które były tak sporne i wątpliwe dla sądu I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni nie zasługuje na uwzględnienie, nie zawiera bowiem zarzutów skutkujących uchYLENIEM bądź zmianą zaskarżonego wyroku.

Przedmiotem niniejszej sprawy było kumulatywne spełnienie przez wnioskodawczynię M. R. przesłanek przyznania jej prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych.

Podstawą prawną żądania emerytury w wieku niższym niż wymagany dla kobiet wiek 60 lat jest w przypadku wnioskodawczyni przepis art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (dalej: ustawa emerytalna), zgodnie z którym ubezpieczonym (kobietom) urodzonym po dniu 31.12.1948 r. przysługuje prawo do emerytury po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32 ustawy emerytalnej (55 lat - § 4 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, jeżeli w dniu wejścia tej ustawy w życie, tj. w dniu 1.01.1999 r. osiągnęli: okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku obniżonym oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 ustawy emerytalnej (co najmniej 20- letni).

Takim ubezpieczonym przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32 ustawy emerytalnej pod warunkiem nie przystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego (art. 184 ust. 2 ustawy emerytalnej).

Przepis art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej dotyczy zatem wyłącznie tych ubezpieczonych, którzy w dniu wejścia w życie ustawy emerytalnej, tj. 1.01.1999 r. już legitymowali się wymaganym okresem składkowym i nieskładkowym, w tym wymaganym okresem pracy w warunkach szczególnych, lecz nie osiągnęli jeszcze wymaganego wieku emerytalnego.

W przedmiotowej sprawie spór stron sprowadzał się do spełnienia przesłanek co najmniej 20 lat okresów składkowych i nieskładkowych oraz 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Organ rentowy zaliczył bowiem wnioskodawczyni jedynie 18 lat 8 miesięcy i 26 dni okresów składkowych i nieskładkowych oraz nie uwzględnił jej żadnego okresu pracy w warunkach szczególnych.

Ubezpieczona wnioskowała o doliczenie jej do ogólnego stażu ubezpieczeniowego okresu pracy na gospodarstwie rolnym matki w okresie nauki w liceum ogólnokształcącym od 13.11.1975 r. (od ukończenia 16 roku życia) do 06.04.1980 r.

Podstawę prawną powyższego stanowi art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również przypadające przed dniem 1.01.1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury, do zaliczenia takiego okresu nie jest niezbędne wykonywanie czynności z tą pracą związanych w pełnym wymiarze czasu pracy, lecz przez co najmniej połowę ustawowego czasu pracy, tj. powyżej 4 godzin dziennie (zob. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 3 grudnia 1999 r., II UKN 235/99, Lex nr 46347; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1997 r., II UKN 96/96, Lex nr 30567).

Podkreślenia również wymaga, iż w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej chodzi nie o okresy jakiegokolwiek pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, a jedynie stałą pracę o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym, w którym osoba zamieszkuje lub ewentualnie ma możliwość codziennego wykonywania prac

związanych z prowadzoną działalnością rolniczą. Z uwagi na konieczność zachowania gotowości do świadczenia pracy w gospodarstwie rolnym osoby bliskiej tak istotny jest wymóg zamieszkiwania domownika we wspólnym z rolnikiem gospodarstwie domowym lub na terenie gospodarstwa rolnego, a przynajmniej w pobliżu tego gospodarstwa, co zapewnia dyspozycyjność domownika.

Przenosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy, wskazać trzeba, iż Sąd Apelacyjny daje wiarę świadkom, iż widywali oni wnioskodawczynię pracującą na gospodarstwie matki, jednak nie wymiarze pozwalającym na zaliczenie takiej pomocy jako stałej pracy na gospodarstwie. Skoro bowiem wnioskodawczyni nie zamieszkiwała z matką na terenie gospodarstwa, ale mieszkała w internacie i jedynie na weekendy wracała do domu rodzinnego, to nie pracowała ona stale na gospodarstwie ani też nie pozostawała w gotowości do świadczenia takiej pracy. Logicznym jest, iż gdyby wnioskodawczyni rzeczywiście miała stale, także w ciągu tygodnia pracować z matką na gospodarstwie, to nie zamieszkiwałaby ona w internacie, ale raczej dojeżdżała do szkoły. Jedynie bowiem gdy dziecko zamieszkuje z rodzicami na gospodarstwie, uczęszczając jednocześnie do szkoły, możliwym jest, aby dziecko to wykonywało stałą pracę na gospodarstwie. Wówczas bowiem w okolicznościach konkretnej sprawy można rozważyć czy praca taka była świadczona codziennie, stale i w odpowiednim wymiarze.

Niemożliwym jest zatem uznanie, iż pracowała ona stale na gospodarstwie w wymiarze wystarczającym na zaliczenie tego okresu do stażu ubezpieczeniowego. W ocenie Sądu II instancji pomaganie przez wnioskodawczynię w pracy na gospodarstwie w weekendy, uznać można jedynie za doraźną pomoc, a nie stałe świadczenie pracy. Zasadniczo bowiem pomoc w pracach przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego przez dziecko uczęszczające do szkoły ponadpodstawowej nie jest pracą w gospodarstwie rolnym i ma jedynie charakter pomocy rodzinnej, wypełniającej dyspozycję art. 91 § 2 k.r.o. Jedynie wówczas, gdy osoba taka codziennie co najmniej po 4 godziny dziennie pracowała na gospodarstwie rodziców, stanowiąc istotny element funkcjonowania tego gospodarstwa, dopuszczalne jest uznanie, iż było to rzeczywiście wykonywanie pracy, a nie doraźna pomoc rodzicom.

Sąd II instancji nie podzielił natomiast ustaleń Sądu Okręgowego, iż wnioskodawczyni pracę taką świadczyła również w okresie ferii zimowych. Z uwagi bowiem na warunki atmosferyczne oraz sezonowość prac rolniczych, zimą jest niewiele pracy na gospodarstwie. Niemożliwym jest zatem, aby ubezpieczona pracowała w okresie ferii zimowych co najmniej 4 godziny dziennie.

Wobec powyższego, Sąd Apelacyjny uznał, iż jedynie w okresie wakacji letnich ubezpieczona rzeczywiście świadczyła pracę na gospodarstwie matki w zakresie pozwalającym na zaliczenie tej pracy do jej stażu ogólnego. Sąd II instancji zaliczył zatem wnioskodawczyni jedynie po 62 dni wakacji letnich w latach 1976 – 1979, a więc łącznie 248 dni, czyli 8 miesięcy i 8 dni. Jako że wnioskodawczyni na podstawie decyzji organu rentowego do 20 lat okresów składkowych i nieskładkowych brakowało 1 roku, 3 miesięcy i 4 dni, zaliczony przez Sąd II instancji okres 8 miesięcy i 8 dni nie jest i tak wystarczający do uznania, iż spełniła ona sporną przesłankę 20 lat ogólnego stażu ubezpieczeniowego.

Tym samym więc Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia Sądu I instancji, iż wnioskodawczyni nie udowodniła wymaganego stażu ogólnego, to brak jest potrzeby prowadzenia ustaleń odnośnie jej stażu pracy w warunkach szczególnych. Jedynie bowiem kumulatywne spełnienie wszystkich przesłanek z art. 184 ustawy emerytalnej pozwala na przyznanie wcześniejszej emerytury.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację wnioskodawczyni.

SSA Jerzy Andrzejewski SSA Lucyna Ramlo SSA Maciej Piankowski